

## Twórca i jego dzieło

Zofia Kucówna znakomita aktorka po kilku latach nieobecności powróciła na teatralną scenę, mamy nadzieję, że także do telewizji. Te lata zaowocowały książką "Zatrzymać czas".

- Napisała pani w książce, że nienawidzi pani teatru ale także nie może pani bez niego żyć.

## Zofia Kucówna

Może dlatego, że teatr niesie stresy, niesie napięcia. Ja tych napięć specjalnie nie lubię. Lubię raczej unikać tych napięć, uciekam bardzo często od nich w życiu. A z drugiej strony zawód ten niesie takie satysfakcje i takie natychmiastowe sprawdzenie siebie przez kontakt z widzem, że powoduje, iż kocham również ten zawód.

- Wiem, że nie lubi pani dwulicowości. W książce jest to bardzo widoczne, szczególnie w rozmowach z niektórymi ludźmi ale równocześnie twierdzi pani, że teatr to jedno wielkie oszustwo. Jak to pogodzić, że ktoś taki prawdomówny jak pani, tak potrafi znakomicie wieczorem kłamać?

## Z. Kucówna

Oszustwo, ja użyłam tego słowa ale jest to słowo przesadne dlatego, że jest w każdej dziedzinie, w każdej dyscyplinie sztuki. Tam gdzie artysta kłamie to jest natychmiast widoczne i w naszym zawodzie również możemy i kłamać i możemy mówić prawdę. Po się tak nazywa. My mówimy potocznie, że aktorzy udają, że teatr jest to wielka fikcja, jest to straszliwe oszustwo, kłamstwo. Nie to nieprawda. Dobra sztuka nigdy nie jest kłamstwem. Jest prawdą.

- Cóż to za wydawnictwo, które wykazało taki brak wyobraźni. Czy ma pani jakieś echa tej książki, czy będzie może dalszy ciąg?

Z. Kucówna

Nie potrafię w tej chwili nic na ten temat powiedzieć. Tylko tyle, że otrzymuję od zupełnie obcych mi ludzi telefony z prośbą o umożliwienie kupienia tej książki. Oczywiście ja nie mam żadnego wpływu i żadnych możliwości. Natomiast moje stosunki z wydawnictwem tak się układają: oni są daleko bo są w Białymstoku, ja jestem tutaj w Warszawie a z ich strony jakbym nie widziała szczególnej opieki nad tą książką.

- A czy będzie dalszy ciąg? Może już nie w tym wydawnictwie a w innym.

Z. Kucówna

Przyznaję, że piszę ale co ja z tym zrobię dalej, nie wiem. Nie pisać nie mogę. To już weszło w nawyk. Już jest mi to potrzebne. Ale w tej chwili mniej może interesuję się swoją osobą i swoimi sprawami a bardziej rozglądam się wokół siebie i znajduję wiele rzeczy i wiele osób, którymi chciałbym się zająć i przyjrzeć się im. Może coś z tego wyjdzie? Nie wiem.